

HALINA SOŁTYS

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, władza komunistyczna, milicja, zamieszki, wiec

Zamieszki 17 lipca 1949 r.

Na następną niedzielę, to było 17 lipca, zwołała władza Lublina [wiec, aby] opisywać, że to kler zrobił ten cud, że to nie jest krew, że to farba, no i że dziewczynę tą zdeptali ludzie. Władze zaczęli zganiać ze wsi ludzi, którzy szli od stacji kolejowej przez Królewską. Właśnie wtedy 17 lipca byłam na mszy na placu przed Katedrą. Cały plac był pełen ludzi, cała Katedra była pełna ludzi. A przez jezdnię szli rolnicy ze wsi na Plac Litewski, bo był wiec antyreligijny, że dziewczynę zdeptali, że to księży wina, że precz z klerem – takie były okrzyki. No i tutaj wszystko to przemaszerało. My tutaj byliśmy na mszy, już msza się skończyła na placu Katedralnym i ponieważ tamci już przeszli na Plac Litewski, ktoś poszedł do biskupa i skądś krzyk dobył jakiś mężczyzna: „Idziemy pod milicję, prosić o wypuszczenie aresztowanych studentów z Bożego Ciała”. Ludzie się odwrócili i wszystko za krzyżem poszło właśnie za tym pochodem, który szedł na Plac Litewski. Tam był ten wiec, a my poszliśmy znowu przez Królewską z Katedry, z różańcami w ręku, z książeczkami i „My chcemy Boga” śpiewaliśmy, „Precz z komuną!” były takie okrzyki. A na balkonach pełno ludzi, pełno ubeków, fotografowali nas. A ten tłum walił przez całe Krakowskie Przedmieście na ulicę Zieloną, tam była główna Milicja Obywatelska. Brama była oczywiście zamknięta, ale za bramą było pełno milicjów uzbrojonych po zęby. Ja byłam w pierwszym rzędzie. Wszyscy krzyczeli: „Wypuścić studentów! Dlaczegoście aresztowali studentów z Bożego Ciała?!”. W pewnym momencie wyszedł jakiś dowódca, mówi: „Rozpędzić to bydło.” Otworzyła się brama i milicja zaczęła walić do mężczyzn, kobiet, zaczęła walić pałami po głowach.

Data i miejsce nagrania	2012-03-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"